ROŚLINY LECZNICZE I PRZEMYSŁOWE

DODATEK KRONIKI FARMACEUTYCZNEJ.

pod redakcją *M-ra W. J. Strażewicza.*

Warszawa, dnia 31 Stycznia 1930 r.

Z Zakładu Farmakognozji i Hodowli Roślin Lekarskich U. S. B. Kierownik Prof. Jan Muszyński.

W. J. STRAŻEWICZ.

BADANIA NAD OPŁACALNOŚCIĄ UPRAWY NIEKTÓRYCH ROŚLIN LECZNICZYCH.

Dużo się u nas pisało o uprawie roślin leczniczych wogóle, lecz badań szczegółowych nad opłacalnością dotychczas nie było. Rolnicze Zakłady Doświadczalne w Kisielnicy i Elżbiecinie pod Łomżą w swych sprawozdaniach za lata 1926 i 1927 podają wysokość osiąganych plonów oraz sumy, osiągane ze sprzedaży tych plonów (brutto), lecz zupełnie przy tem nie uwzględniają pozycji wydatków, związanych z uprawą, co czyni niemożliwem obliczenie rzeczywistego zysku (netto).

Tymczasem kwestja opłacalności jest zagadnieniem najważniejszem dla każdego nowo powstającego przedsiębiorstwa. Brak wskazówek w tym kierunku powoduje, że posiadany tak stosunkowo niewielu zwolenników uprawy roślin leczniczych, którzy na własne ryzyko godzą się prowadzić tę uprawę.

Sąsiedzi nasi (Niemcy, Estonja, a nawet Rosja) już od szeregu lat prowadzą bardzo szczegółowe badania nad opłacalnością produkcji roślinnych surowców leczniczych, czas wielki przeto byśmy i my tą sprawą się zainteresowali.

Poczucie wielkiej odpowiedzialności, jaką biorę na siebie, poruszając tę kwestję zmusza mnie do poczynienia pewnych zastrzeżeń, gdyż uważam, że tu nie może być żadnych niedomówień.

Otóż każdy wie dobrze, że nawet najbardziej dochodowe przedsiębiorstwa, prowadzone nieumiejętnie, stają się deficytowemi.

Dalej, nawet najbardziej drobiazgowe obliczenia w naszym wypadku mogą zawodzić, dzięki zależności tego zagadnienia od

wielu czynników, którym częstokroć nie jesteśmy w stanie przeciwdziałać. Do czynników tych musimy zaliczyć: zbyt wielką rozpiętość cen na poszczególne surowce lecznicze, które czasem podnoszą się lub opadają 3-5 krotnie; niekorzystne kształtowanie się wpływów atmosferycznych podczas wegetacji, albo nawet tylko — w czasie sprzętu i suszenia (przy naturalnej metodzie suszenia); opanowanie roślin przez szkodniki i jeszcze cały szereg innych.

Oprócz tych czynników, mało, lub wcale niezależnych od naszej woli, istnieje jeszcze znaczna liczba czynników takich, na które zwraca się niedostateczną uwagę; tu przedewszystkiem muszę wskazać na bardzo często spotykany brak należytej organizacji samej pracy: oszczędności na kupnie udoskonalonych przyrządów do uprawy powodują zazwyczaj już w ciągu jednego roku wzrost pozycji wydatków o sumę kilkakrotnie przewyższającą wartość samych przyrządów; również bardzo doniosłe znaczenie posiada umiejętne wyzyskanie pracy robotników.

Wreszcie daleko niepoślednią rolę dla opłacalności odgrywa pomyślne spieniężenie wyprodukowanych surowców. Ta ostatnia przyczyna jest najczęściej przytaczaną po pierwszej niepomyślnej na tem polu próbie, przez naszych już zniechęconych producentów. Że w większości wypadków tego rodzaju wina leży po stronie samego producenta, nie ulega najmniejszej wątpliwości. Przedewszystkiem, w umysłach naszych ziomków bardzo często spotykamy się ze spaczonemi pojęciami o roślinach leczniczych, a najpospolitszym wyrazem tego jest zdanie w najrozmaitszy sposób lansowane, że rośliny lecznicze, to taki interes, który daje wprost bajeczne zyski. Bardzo chętnie zgodzę się, że podobne zdanie ma słuszność, ale tylko przy ściśle określonych warunkach, mianowicie: wtedy możemy spodziewać się bajecznych zysków, jeżeli w swoje przedsięwzięcie włożyliśmy bajeczne nakłady, bajeczną fachowość, bajeczną pracowitość, bajeczną przezorność i bajeczną cierpliwość. Konkretnie zaś rzecz ta przedstawia się następująco: największą dochodowość daje ogrodnictwo, *ale tylko w pobliżu dużych rynków zbytu*, następne miejsce przypada roślinom leczniczym, a na ostatniem miejscu znajduje się uprawa pospolitych roślin gospodarczych. Klasyfikacja ta oparta jest na pracy prof. J. Stamma *).

Drugą przyczyną, warunkującą pomyślną sprzedaż surowca, jest jakość samego surowca. I na ten czynnik nasi producenci również zwracają niewiele uwagi, gdy tymczasem małe, zdawałoby się usterki, spowodowane zanieczyszczeniami oraz nieumiejętnem suszeniem i przechowaniem, często przesądzają o nieużyteczności surowca.

---

*) Heil- u. Gewürzpflanzen. 1928. S. 87. (Streszczenie zamieszczone w zesz. 3 „Roślin leczniczych i przemysłowych" z 1928 r., str. 12).

Wreszcie nie neguję istnienia w naszym obrocie surowcami leczniczemi takich czynników ujemnych, które są zupełnie, albo — w dużym stopniu uniezależnione od woli producenta. Czynnikami tego rodzaju są: niesumienność niektórych naszych hurtowni, spekulujących na niedostatecznem uświadomieniu producenta, oraz brak wiary, że u siebie w kraju potrafimy produkować surowce lecznicze nie gorsze od — zagranicznych. Pocieszmy się jednak, że obok hurtowni niesumiennych istnieją i u nas przedsiębiorstwa zupełnie solidne i godne zaufania. Zresztą, przy produkcji na szerszą skalę, opłaci się producentowi przesłać próbkę swego surowca do analizy do Zakładów Farmakognozji, lub Farmacji Stosowanej przy najbliższym Uniwersytecie i uzyskać odpowiednie zaświadczenie kwalifikacyjne, które ochroni go od nadużycia ze strony hurtowników pod względem oceny jakości surowca. Zresztą T-wo Pop. Prod. Rośl. Lek. w Polsce dąży obecnie do utworzenia specjalnej instytucji oceny roślinnych surowców leczniczych, co w dużym stopniu przyczyni się do unormowania naszego obrotu temi surowcami.

Co się tyczy braku wiary do dobroci surowców krajowych, to i ta sprawa ma się ku lepszemu, a jako konkretny objaw tego, pozwolę sobie przytoczyć zjawisko, jakie obserwuję w ostatnich latach przy zbycie surowców, produkowanych w ogrodzie roślin lekarskich U. S. B. w Wlnie. O ile przed trzema laty było rzeczywiście trudno o nabywcę na te surowce, o tyle już w roku ubiegłym 1929 mieliśmy trudności z wyprodukowaniem takich ilości naszych surowców, by pokryć choć połowę nadesłanych zapotrzebowań. Zjawisko tego rodzaju w języku handlowym nazywa się „wyrobieniem firmy" i prowadzi do tego wniosku, że, przy solidnem traktowaniu sprawy, nie należy się zrażać początkowem niepowodzeniem, które bynajmniej nie przesądza o pomyślnym rozwoju przedsięwzięcia w przyszłości.

Po tym nieco przydługim wstępie przechodzę do właściwej treści mojej pracy. Była ona przeprowadzona na terenie Ogrodu roślin lekarskich U. S. B. i obejmuje tylko 3 gatunki roślin leczniczych, mianowicie: drapacz lekarski *(Cnicus benedictus L.)*, który produkuje ziele *(herba Cardui benedicti)*, miętę pieprzową czarną *(Mentha piperita L.* Huds. var. *officinalis.* Sole J. *rubescens* Camus), która u nas uprawia się tylko na zbiór liści *(folia Menthae piperitae)* i kozłek lekarski (Valeriana officinalis L.), który dostarcza systemów korzeniowych *(rhizoma et radices Valerianae)*.

Szczegółów uprawy wszystkich tych roślin nie poruszam tu, albowiem nie należy to do zagadnień niniejszej pracy, a interesujących się odsyłam do dzieł specjalnych, traktujących o tych uprawach *).

---

*) Broszury J. Biegańskiego, J. M. Dobrowolskiego i W. J. Strażewicza o uprawie i hodowli roślin leczniczych.

Pozycje poszczególnych wydatków, związanych z uprawą, podzieliłem w sposób następujący:

1) przygotowanie terenu pod uprawę,
2) siew lub sadzenie,
3) wartość nasion, lub sadzonek,
4) dogląd uprawy (pielenie, spulchnianie i t. d.),
5) zbiór i transport plonów,
6) suszenie i obróbka plonów,
7) tenuta dzierżawna za ziemię,
8) amortyzacja suszarni, narzędzi uprawy i t. d.,
9) kierownictwo fachowe.

Nie wymieniam tu pozycyj podatków i nawozów, albowiem wydatków tych Ogród w rzeczywistości nie ponosił.

Wszystkie prace, nie wyłączając przygotowania terenu pod uprawę, były wykonane przeważnie ręcznie przez wynajęte robotnice; pociągnęło więc to za sobą maximum wydatków, które uległyby znacznej redukcji, przy stosowaniu uprawy mechanicznej i siły końskiej. Dalej, należy podkreślić to, że suszarnie znajdują się w odległości koło $3/4$ klm. od terenów uprawy, a transport plonów odbywał się na ręcznym wózku, co spowodowało również nieprodukcyjną nadwyżkę wydatków. Wreszcie, brak udoskonalonych narzędzi do przeróbki wysuszonych plonów na surowiec, zdatny do użytku, też spowodował nadwyżkę wydatków.

Narzędzia do uprawy i obróbki były następujące:

Do podcinania chwastów w międzyrzędach i do ich spulchniania posługiwano się ręcznym planetem, natomiast pielenie samych rzędów oraz całkowite pielenie plantacji miętowej dokonywały się ręcznie; krajanie suchych surowców odbywało się na małej sieczkarence, którą, przy pracy 2 osób, dawała koło 15 kg. surowca drobnokrajanego w ciągu 8 godz. dnia pracy. Odsiewanie surowców krajanych od pyłu i piasku uskuteczniało się na zwykłych sitach.

Na amortyzację przypada w przybliżeniu 20 — 25% całkowitej wartości urządzeń i narzędzi. Kierownictwo fachowe obliczyłem dowolnie, wychodząc z 500 zł. na 1 ha uprawy rocznie.

Drapacz lekarski. Wielkość poletka — 360 m². Gleba — lekka, piasczysta, na dużej głębokości przepuszczalna i dość sucha. Przedplony: w 1927 r. — ziemniaki na słabym oborniku; w 1928 r. — kolender bez żadnych nawozów.

Siew nasion wykonano około 10 maja, a zbiór — w pierwszej połowie sierpnia. Około 10 m² zostawiono pod nasiennikami.

WYDATKI.

	Poletko 360 m²			1 ha suma
	dni pracy	po zł.	suma	
Przygotowanie terenu	6	2,25	13,50	375,75
Sadzenie	½	2,25	1,13	31,50
Wartość 120 g nasion	—	2,20	2,64	88,00
Dogląd uprawy	2	2,25	4,50	123,75
Zbiór i transport plonów	2	2,25	4,50	123,75
Suszenie i obróbka plonów	7*)	2.25	15,75	438,75
Tenuta	—	1,00	3,60	100,00
Amortyzacja	—	—	8,40	216,50
Kierownictwo	—	—	18,00	500,00
Razem	17½	—	72,02	1998,00

DOCHODY.

	Poletko 360 m²			1 ha suma
	kg.	po zł.	suma	
Ziela obrobionego	77,5	1,20	93,00	2585.00
Nasion oczyszczonych (niełupek)	1,6	20.00	32,00	890,00
Razem	—	—	125,00	3475,00

Wynika stąd, iż ha uprawny drapacza lekarskiego w warunkach odpowiadających Ogrodowi roślin lekarskich U. S. B. w 1929 r., dałby 3475 — 1998 = 1477 zł. czystego zysku. Ponieważ zbyt nasion drapacza, produkowanych na wielką skalę nie posiada widoków powodzenia, przeto pod uwagę należy brać tylko dochód z produkcji ziela. Gdyby całe poletko było przeznaczone na zbiór ziela, to plon jego zwiększyłby się w przybliżeniu o 2,2 kg., a wydatki zredukowałyby się — o 1½ dnia pracy, co spowodowałoby zwiększenie dochodu z ziela o 6,02 dla 360 m² i 167 zł. dla 1 ha. Więc czysty zysk przy uprawie drapacza na ziele wyraziłby się sumą: (2585 + 167) — 1998 = 754 zł., co przy wydatkach w tym wypadku równych 1903,50 zł. dałoby oprocentowanie kapitału, włożonego w uprawę przeciętnie na 6 miesięcy, 39,6%.

Mięta pieprzowa. Wielkość poletka — 1900 m². Gleba — średnio zwięzła, nanośno-osadowa ze średnią domieszką próch-

*) W tem 2 dni na obróbkę nasion (w niełupkach).

nicy i dostateczną wilgotnością. Przedplon — częściowo uprawa mięty, a częściowo nowina po łące.

Doświadczenie obejmuje lata 1928 i 1929.

W roku 1928 na wiosnę cały teren poletka został zregulowany na głębokości jednego sztycha łopaty, wyrównany grabiami i ku połowie czerwca obsadzony sadzonkami mięty z uprawy dawniejszej. Sadzenie dokonywało się w miarę postępowania regulówki, przeto obie pozycje wydatków, na przygotowanie terenu i sadzenie, zmuszony jestem uwzględniać łącznie. W początkowym okresie po sadzeniu, do pielenia międzyrzędów można było jeszcze posługiwać się planetem, lecz później, gdy rośliny potworzyły rozłogi, czyszczanie poletka z chwastów dokonywało się tylko ręcznie. Do zbioru plonów przystąpiono dopiero w drugiej połowie sierpnia.

WYDATKI.

	Poletko 1900 m²			1 ha
	dni pracy	po zł.	suma	suma
Przygotowanie terenu i sadzenie	146	2,00	292,00	1536,70
Wartość 40 tys. sadzonek	—	15,00	600,00	3160,00
Dogląd uprawy	30	2,00	60,00	315,70
Zbiór i transport plonów	10	2,00	20,00	105,20
Suszenie i obróbka plonów	28*)	2,00	56,00	294,70
Tenuta	—	1,00	19,00	100,00
Amortyzacja	—	—	52,00	273,70
Kierownictwo	—	—	95,00	500,00
Razem	214	—	1194,00	6286,00

DOCHODY.

	Poletko 1900 m²			1 ha
	kg	po zł.	suma	suma
Liści obrobionych	158	8,00	1264,00	6652,00
Łodyg po osmykaniu liści	61	1,00	61,00	321,00
Sadzonek 42 tys.	—	15,00	630,00	3315,00
Razem	—	—	1955,00	10288,00

*) W tem 18 dni na osmykiwanie suchych liści miętowych.

Wyjątkowo sprzyjające w tym roku warunki spowodowały, iż już w pierwszym roku, po założeniu plantacji, możnaby było osiągnąć z 1 ha 10288 — 6286 = 4002 zł., co wynosi aż 63,6% na włożony w uprawę kapitał. Na te wyjątkowe warunki złożyło się: wielki brak w handlu drogeryjnym liści miętowych, dzięki nieurodzajowi w Niemczech i in. krajach produkujących, co pociągnęło za sobą wprost niezwykłe wygórowanie ceny na ten surowiec; sprzedaż tak znacznej ilości sadzonek jest również zjawiskiem bardzo niepospolitem.

Normalnie plantacja mięty w pierwszym roku daje deficyt, lub w lepszym wypadku — pozwala na zwrot kosztów.

W następnym 1929 r. dochodowość z uprawy mięty przedstawiała się następująco:

WYDATKI.

	Poletko 1900 m²			1 ha
	dni pracy	po zł.	suma	suma
Dogląd uprawy	53	2,25	119,25	627,60
Zbiór i transport plonów	35*)	2,25	78,75	414,40
Suszenie i obróbka plonów	43	2,25	96,75	509,00
Tenuta	—	100	19,00	100,00
Amortyzacja	—	—	38,00	200,00
Kierownictwo	—	—	95,00	500,00
Razem	131	—	446,75	2351,00

DOCHODY.

	Poletko 1900 m²			1 ha
	kg.	po zł.	suma	suma
Liści obrobionych	329	4,00	1316,00	6926,00
Łodyg po osmykaniu liści	219	0,50	109,50	576,00
Razem	—	—	1425,50	7502,00

*) Zbiór stosunkowo więcej wymagał pracy, gdyż, dzięki zbyt wielkiemu zagęszczeniu roślin, dolne, zżółkłe liście były usuwane przez zbieraczki.

ZBIERAJCIE ROŚLINY DZIKO ROSNĄCE UMIEJĘTNIE, ABY NIE MARNOWAĆ NASZYCH BOGACTW NATURALNYCH.

Stąd zysk czysty z uprawy mięty w drugim roku wynosi 7502 — 2351 = 5151 zł. z 1 ha, czyli 219,1% na kapitał, włożony do uprawy. Są to jednak dochody wyjątkowe, spowodowane, jak już wyżej zaznaczyłem, wyjątkowemi konjunkturami dla mięty z roku 1928.

Biorąc zaś pod uwagę normalny stan rzeczy, t. j. brak zysków w pierwszym roku i, uważając zysk 1929 r. za miarodajny, otrzymamy dla mięty dochodowość bardzo znacznie zredukowaną. Mianowicie, w ciągu 2 lat uprawy łączne wydatki wynoszą 6286 + 2351 = 8637 zł., czyli przeciętnie 4318,50 zł. dla 1 roku. Przyjmując, że dochody w pierwszym roku całkowicie pokryły się wydatkami, osiągnięte 5151 zł. zysku należy uważać za zysk dwuletni, czyli 2575,50 zł. rocznie, co da przeciętnie koło 61,9% na kapitał włożony.

W przykładach konjunktur dla mięty z lat 1928 i 1929 mamy namacalny dowód bajeczej dochodowości uprawy roślin leczniczych, należy wszakże nie zapominać i o takich latach, kiedy panuje nadprodukcja surowca ze wszystkiemi stąd wypływającemi konsekwencjami.

Kozłek lekarski. Wielkość poletka — 2300 m². Gleba — dość lekka, piaszczysta z niewielką domieszką glinki. Przedplony: w 1927 r. — ziemniaki na słabym oborniku, w 1928 r. — częściowo kolender i częściowo gorczyca.

Doświadczenie obejmuje okres czasu od jesieni 1928 r. do końca października 1929 r. Przygotowanie terenu pod uprawę polegało na orce, dwukrotnem bronowaniu oraz wygrabywaniu perzu i kamieni. Poletko obsadzono roczną rozsadą kozłka lekarskiego w pierwszej połowie października 1928 r. W ciągu lata 1929 r. uprawę kilkakrotnie pielono w międzyrzędach planetem, a w pobliżu roślin — ręcznie.

Należy podkreślić, że pod koniec lipca plantacja została opanowana w bardzo silnym stopniu przez rdzę walerjanową. (Puccinia comutata).

Zbioru korzeni dokonano w końcu października i na początku listopada 1929 r.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM T-WA POPIERANIA PRODUKCJI ROŚLIN LEKARSKICH W POLSCE?

WYDATKI.

	Poletko 2300 m²			1 ha
	dni pracy	po zł.	suma	suma
Przygotowanie terenu — obróbka konna	—	—	32,00	139,10
Przygotowanie terenu — „ ręczna	4	2,00	8,00	34,75
Sadzenie	11	2,00	22,00	95,60
Wartość 20 tys. sadzonek	—	10,00	200,00	869,60
Dogląd uprawy	60	2,25	135,00	587,00
Zbiór, mycie i transport plonów	44	2,25	99,00	430,30
Suszenie (bez obróbki)	4	2,25	9,00	39,30
Tenuta	—	1,00	23,00	100,00
Amortyzacja	—	—	47,00	204,35
Kierownictwo	—	—	115,00	500,00
Razem	123	—	690,00	3000,00

DOCHODY.

	Poletko 2300 m²			1 ha
	kg.	po zł.	suma	suma
Suchych korzeni	424	3,00	1272,00	5530,00
Razem	—	—	1272,00	5530,00

Czysty zysk przeto z 1 ha uprawy kozłka lekarskiego wynosi 5530 — 3000 = 2530 zł., czyli 84,3% na kapitał włożony w uprawę częściowo na przeciąg 1 roku czasu, a częściowo na terminy krótsze.

Z przykładów powyższych widzimy, że opłacalność uprawy roślin leczniczych nie może być kwestjonowana.

Wilno, styczeń 1930 r.

ORGANIZACJA OGÓLNOKRAJOWEGO KOMITETU DLA ROZWOJU PRODUKCJI ROŚLIN PRZEMYSŁOWO-LECZNICZYCH W POLSCE.

Fakt powołania do życia Międzynarodowej Federacji dla rozwoju uprawy i handlu roślinami leczniczemi postawił sfery zainteresowane powyższą sprawą w Polsce wobec konieczności powołania do życia Komitetu Krajowego, tem bardziej, że III Kongres w Wenecji i Padwie powziął uchwałę, aby utworzenie komitetów krajowych w myśl wskazań Federacji nastąpiło możliwie prędko, a to w celu umożliwienia konkretnej pracy na terenie międzynarodowym.

Wezwanie to znalazło w Polsce oddźwięk, mający w skutkach zwołanie konferencyj w dniu 24 i 25 listopada r. z. pod egidą C. T. O. i K. R. (Centralne T-wo Organizacyj i Kółek Rolniczych) Warszawa — Kopernika 30.

Celem konferencji w dn. 24-go było stworzenie właśnie tego komitetu.

Konkretnych rezultatów na tej konferencji nie osiągnięto.

Ponieważ z drugiej strony powołanie komitetu poprzez Państwowy Instytut Eksportowy, jako rezultat konferencji w dniu 29 kwietnia r. z., też nie dało pozytywnych wyników, Zarząd T-wa Popierania Produkcji Roślin Lekarskich w Polsce postanowił wystąpić z inicjatywą, podając do wiadomości osób zainteresowanych projekt poniżej umieszczony.

Zarząd T-wa uważa się za najbardziej uprawniony do tych poczynań już choćby dlatego, że T-wo podczas swej trzyletniej działalności*) zdołało skupić w szeregach swych członków ludzi najbardziej czynnych w tej dziedzinie, że pozwolimy sobie kilka nazwisk: p. prof. Jan Muszyński, p. prof. Bronisław Koskowski, p. prof. Witold Staniszkis, p. prof. Wacław Iwanowski, p. prezes Jan Gessner, p. Mr. Wacław Grochowski, p. Mr. Wacław Strażewicz, p. inż. Marja Chmielińska i cały szereg innych (szczegóły patrz *). Pozatem Towarzystwo statutowa jest uprawnione do ewentualnego utworzenia tego Komitetu, względnie wykonania zadań komitetu w ramach T-wa.

* * *

Komitet zostanie powołany jako ciało doradcze przy T-wie Popierania Produkcji Roślin Lekarskich i będzie się składał z przedstawicieli instytucji poniżej wyszczególnionych.

Instytucje naukowe.

1. Zakład Farmakognozji i Uprawy Roślin Leczniczych przy U. S. B. w Wilnie.

---

*) Szczegóły patrz „Rośliny Lecznicze i Przemysłowe" Nr. 1 (7) 1930 r.

2. Zakład Farmakognozji przy Uniwersytecie Warszawskim.
3. Zakład Farmacji Stosowanej przy Uniwersytecie Warszawskim.
4. Zakład Farmakognozji przy Uniwersytecie Poznańskim.
5. Zakład Farmacji Stosowanej przy Uniwersytecie Poznańskim.
6. Zakład Botaniki i uprawy roślin lekarskich przy Uniw. Poznańskim.
7. Zakład Rolnictwa przy Uniwersytecie Poznańskim.
8. Zakład Framakognozji przy Uniwersytecie w Krakowie.
9. Zakład Farmacji Stosowanej przy Uniwersytecie w Krakowie.
10. Zakład Botaniki przy Uniwersytecie w Krakowie.
11 i 12. Uniwersytet Lwowski.
13. Politechnika Warszawska.
14. Politechnika Lwowska.
15. Zakład Rolnictwa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.
16. Zakład Uprawy i nawożenia Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.
17. Zakład Użytkowania Lasu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.
18 i 19. Dublany.
20. Państwowy Instytut Naukowy w Puławach.
21. Polskie Powszechne Towarzystwo Farmaceutyczne.

Instytucje społeczne.

22. Towarzystwo Popierania Produkcji Roślin Lekarskich w Polsce.
23. Związek Zakładów Doświadczalnych w Polsce.
24—39. Przedstawiciele Wojewódzkich Oddziałów T-wa Popierania Produkcji Roślin Lekarskich w Polsce.
40. Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych.
41. Małopolskie Towarzystwo Rolnicze.
42. Wielkopolski Związek Kółek Rolniczych.
43. Pomorskie Towarzystwo Rolnicze.
44. Ogólnopaństwowy Związek Kas Chorych Rz. P.
45. Górnośląska Izba Rolnicza.
46. Wielkopolska Izba Rolnicza.
47. Pomorska Izba Rolnicza.
48—63. Izby Przemysłowo-Handlowe.

Instytucje Rządowe.

64. Ministerstwo Rolnictwa, Wydział Wytwórczości Roślinnej.
65. Ministerstwo Rolnictwa, Wydział Urządzenia Lasów Państwowych.
66. Ministerstwo Przemysłu i Handlu.
67. Ministerstwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. Departament Szkolnictwa Zawod.
68. Państwowy Instytut Eksportowy, Wydział Rolniczy.
69. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Departament Służby Zdrowia.
70. Ministerstwo Spraw Wojskowych.
71. Stacje Ochrony Roślin.
72. Ochrona Przyrody.

Instytucje zawodowe.

73. Związek Producentów Roślin Przemysłowo-Leczniczych w Polsce.
74. Handel ziołami.
75. Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników.
76—78. Przemysł chemiczno-farmaceutyczny.
79. Prasa farmaceutyczna.
80. Prasa rolnicza.
81. Rada Drogistowska Rz. P.

Ogólne Zebranie tego Komitetu (raz na rok) wybiera z pośród siebie Komitet ściślejszy, składający się z 8 członków — przedstawicieli następujących sfer:

z 1 przedstawiciela organizacyj rolniczych,
z 1 przedstawiciela nauki,
z 1 przedstawiciela plantatorów,
z 1 przedstawiciela zbieraczy,
z 1 przedstawiciela handlu ziołami,
z 1 przedstawiciela przemysłu chemiczno-farmaceutycznego,
z 1 przedstawiciela przemysłu olejków eterycznych,
z 1 przedstawiciela farmacji.

Komitet ten jest organem wykonawczym i zbiera się najmniej 4 razy do roku; reprezentuje on nazewnątrz Polskę, przez 1 — 2 delegatów.

Komitet jest jednocześnie Radą Nadzorczą T-wa, która statutowo ma następujące atrybucje:

21. Rada Nadzorcza jest organem nadzorczym i kontrolującym, do specjalnych atrybutów której w szczególności należy: a) przedstawienie Walnemu Zgromadzeniu kandydatów do Zarządu i Komisji Rewizyjnej, b) kontrola i rewidowanie kasy i rachunkowości, c) dokonywanie spraw co do lokaty funduszów, d) zatwierdzanie regulaminów dla Zarządu, e) rozstrzyganie sporów między członkami i Zarządem, f) decydowanie o przyjęciu darowizn i zapisów, g) przedstawianie Walnemu Zgromadzeniu bilansów i sprawozdań ze swoją opinją, h) zapraszanie do czynności Komisji Rewizyjnej.

22. Rada Nadzorcza składa się conajmniej z 6-ciu członków, obieranych corocznie przez Walne Zgromadzenie z pośród członków Towarzystwa zwykłą większością głosów. Rada ma prawo delegowania Komisji i kooptowania fachowców z głosem doradczym.

23. Rada Nadzorcza obiera ze swego grona Prezesa, Wiceprezesa i Sekretarza oraz ewentualnie może pobierać za zgodą Walnego Zgromadzenia żetony za swoje posiedzenia.

24. Rada Nadzorcza zbiera się conajmniej raz na kwartał i protokułuje swe posiedzenia. Do prawomocności tych posiedzeń jest wymagana obecność conajmniej połowy członków Rady. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów przy przewadze głosu Przewodniczącego w razie ich podziału, zgłoszone sprzeciwy protokułują się.

25. Nieobecny członek Rady na jej posiedzeniu 3 razy zrzędu bez podania uwzględniających przyczyn — automatycznie ustępuje z Rady.

Aby zapewnić ciągłość pracy, sekretarzem Rady nadzorczej jest sekretarz Zarządu T-wa.

W ten sposób następuje współpraca Komitetu z organem wykonawczym, jakim jest Zarząd T-wa Popierania Produkcji Roślin Lekarskich w Polsce.

Oczywiście, do wprowadzenia tego projektu w życie konieczne są jeszcze: 1) zmiany statutu T-wa Pop. Produkcji Roślin Leczniczych, 2) opracowanie form dla pracy Komitetu.

Te sprawy zostawiamy do omówienia w numerze następnym.

Zadania Komitetu będą te same, co i T-wa, jak to widać z §§ 3 i 4 statutu, które poniżej podajemy.

3. Celem Towarzystwa jest wszechstronne popieranie rozwoju uprawy roślin lekarskich w Polsce, oraz organizowanie handlu niemi, nie prowadząc zawodowo handlu roślinami.

4. Działalność Towarzystwa obejmuje: a) propagowanie wszelkiemi sposobami idei uprawy roślin lekarskich i zaznajamianie z nią społeczeństwa, b) zakładanie mateczników tych kultur i przedsiębiorstw przetworów tych roślin oraz organizowanie handlu niemi i zakładanie agentur handlowych ze szczególnem uwzględnieniem eksportu zagranicę, c) zakładanie szkół i kursów, urządzanie wystaw, pokazów, odczytów i wycieczek, d) przysposabiania specjalistów, instruktorów i udzielanie informacyj członkom i organizacjom, f) wydawnictwa drukiem i wszelka propaganda, g) zakładanie oddziałów Towarzystwa oraz towarzystw o celach pokrewnych, h) ochrona flory dzikiej oraz jej racjonalna eksploatacja etc.

Zarząd T-wa Popierania Produkcji Roślin Lekarskich w Polsce.

Z PRAKTYKI

DZIEWANNA KUTNEROWATA (Verbascum phlomoides L).

„Gdzie rośnie dziewanna, tam nie ma posagu panna".

Nie mam ci ja, coprawda, jeszcze córki na wydaniu, ale zato rolę mam, na której często prawie nic, oprócz dziewanny, rosnąć nie chce.

W zeszłym roku na jakiemś zebraniu w kółku usłyszałem, że dziewanna jest bardzo dochodową rośliną, szczególnie jeżeli ma się tanie ręce robocze.

Tak mnie to do głowy wpadło, że po zebraniu nie mogłem zasnąć całą noc, rozmyślając, że przecież to chyba nie możliwe, aby taki chwast mógł przynosić dochód i to jaki: na zebraniu pan instruktor mówił, że jeden ha (2 morgi niespełna), może dać około 600 kg. kwiatu suszonego, co przy cenie 5 — 6 zł. za kg., daje 3000 — 3600 zł.

Z samiuteńkiego rana poszedłem tedy do księdza proboszcza, jako że trochę zna się na tych rzeczach, po radę.

Poredził ci mnie on, abym napisał o informację do T-wa Pop. Prod. Roślin Lekarskich w Polsce (Warszawa, Oczki 3).

Jak poredził, tak i zrobiłem.

No i co powiecie?

Dostaję odpowiedź, gdzie jak wół stoi napisane: „Dziewanna szczególnie się nadaje do wykorzystania piaszczystych nieużytków, na których nieświetne żytko rośnie. Zbiory kwiatu wynoszą 500 — 600 zg. z ha".

Wiecie państwo, tak mnie to zeźliło, że baba moja myślała, że zwarjowałem. A bo czy nie może człowieka pasja wziąć za swą głupotę.

Toć mam przecie 5-cioro dzieciaków w domu, prawie że nic chycle nie robią, a przecie mogliby sobie te tam kwiatki obierać.

Poszedłem tedy po rozum do głowy i mówię sobie: Ty, Wojtek! nie bądź głupi! Weź ty tego chwastu (dziewanny niby) i posadź u siebie zagonek. Zbierz nasienie i rozsiej, a będziesz miał za rok tyle rozsady, że można będzie z pół morgi zasadzić.

Tak też i zrobiłem. Mam teraz zasadzone ćwierć morgi dziewanną, a na jesieni będę miał złote.

Ludzie, nie bądźta głupie, mówi to Wam Wojciech Mędrek z Wólki, idźcie Wy też po rozum do głowy, napiszcie do Sz. T-wa Popierania Produkcji roślin Lekarskich w Polsce (Warszawa, ul. Oczki) z prośbą o radę, co siać i sadzić. Bardzo porządne ludzie tam siedzą. Niech im ta Pan Bóg da zdrowie, aby jaknajdłużej żyli.

Wojciech Mędrek
plantator dziewanny.

Styczeń, 1930 r.

Z KRAJU

Z T-WA POPIERANIA PRODUKCJI ROŚLIN LEKARSKICH W POLSCE.

OKÓLNIK 1/30.

WALNE ZGROMADZENIE.

Niniejszym zawiadamiamy P. P. Członków T-wa, że *w dniu 17 lutego b. r. o godz. 17-ej w pierwszym terminie, a o godz. 18-ej w drugim terminie w lokalu T-wa (Warszawa, ul. Oczki 3, Zakład Farmacji Stosowanej U. W.)*, odbędzie się doroczne Zwyczajne Walne Zebranie członków z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2. Odczytanie protokułu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
   a) Wspomnienie pośmiertne o ś. p. Aleksandrze Antoszczuku, skarbniku Towarzystwa.
3. Sprawozdanie z niedoszłego do skutku (na skutek małej liczby obecnych) Nadzwyczajnego Walnego Zebrania.
4. Sprawozdanie Zarządu:
   a) Ogólne — prezes p. Mr. Wacław Strażewicz.
   b) Sekretarjat i czasopismo „Rośliny Lecznicze i Przemysłowe" — sekretarz — Roman Berg.
   c) Działalności Sekcji Plantotorów i Zbieraczy — p. inż. Marja Chmielińska.
   d) Doświadczalnictwo miętowe — p. Mr. Wacław Strażewicz.
   e) Działalność w kierunku tworzenia oddziałów — vice-prezes Mr. Marjan Rostafiński.
   f) Udział w Powszechnej Wystawie Krajowej — p. Roman Berg.
5. Sprawozdanie kasowe.
6. Zatwierdzenie sprawozdania i udzielenie Zarządowi absolutorjum.
7. Wybory uzupełniające członków Zarządu.
8. Wybory Komisji Rewizyjnej.
9. Wybory Rady Nadzorczej.
   a) Zmiany statutu.
10. Organizacja Komitetu Ogólnokrajowego jako organu doradczego przy T-wie.
11. Program działalności na rok 1930.
12. Uchwalenie budżetu na rok 1930.

13. Powołanie do życia stacyj hodowli roślin leczniczych.
14. Powołanie do życia oddziałów wojewódzkich T-wa.
15. Wolne wnioski.

Wobec bardzo ważnych spraw na porządku dziennym, upraszamy o niezawodne przybycie.

Zarząd T-wa dołoży starań, aby zebranie nie przeciągnąć po za godzinę 21-szą.

Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1929 w formie drukowanej, mogą otrzymać członkowie dnia 17 b. m. w sekretarjacie między godziną 12—14, t. j. w godzinach urzędowania sekretarjatu.

Zarząd.

SEKRETARJAT.

Podaje się do wiadomości P. P. członków i sympatyków T-wa, że z dniem 1.XI. ub. r. siedziba T-wa została przeniesiona na ul. Oczki 3, (Zakład Farmacji Stosowanej). Sekretarjat jest czynny codziennie od godz. 12-ej do 14-ej. za wyjątkiem niedziel i świąt.

PREMJE DLA NOWOWSTĘPUJĄCYCH CZŁONKÓW.

Wszystkim nowym członkom, zapisującym się do Towarzystwa Popierania Produkcji Roślin Lekarskich, względnie do jednego z oddziałów w czasie do dnia 1 lipca 1930 r. i wpłacającym odrazu składkę i prenumeratę za czasopismo „Rośliny Lecznicze i Przemysłowe" wydaje się bezpłatna premja w postaci książki, traktującej o uprawie roślin leczniczych pod tytułem: „Hodowla roślin lekarskich" W. J. Strażewicza (cena księgarska 3 zł.) Książkę tę otrzymuje każdy nowy członek po złożeniu deklaracji, czy w centrali, czy w oddziele, i w płaceniu na konto czekowe P. K. O. 21350 10-ciu złotych (5 zł. składki członkowskiej, oraz 5 zł. za prenumeratę czasopisma „Rośliny Lecznicze i Przemysłowe", oficjalnego organu Towarzystwa).

SPRAWY CZASOPISMA.

Z powodu trudności technicznych, oraz częstych wyjazdów w sprawach organizacyjnych oddziałów T-wa sekretarza p. Romana Berga, który jest jednocześnie redaktorem odpowiedzialnym „Roślin Leczniczych i Przemysłowych", ekspedycja trzeciego numeru zeszłorocznego została opóźniona o całe dwa miesiące. Wobec czego prenumeratorzy otrzymają go prawdopodobnie równocześnie z niniejszym okólnikiem. Za zwłokę powyższą, prawie całkowicie niezależną od woli administracji, przepraszamy czytelników, komunikując jednocześnie, że pierwszy numer tegoroczny otrzymają w końcu lutego.

ODDZIAŁY T-WA.

Zakończono prace organizacyjne powołania do życia oddziałów Wojewódzkich T-wa w:
1. Wilnie, 2. Poznaniu, 3. Krakowie, 4. Kielcach, 5. Lublinie, 6. Tarnopolu, 7. Łucku, 8. Brześciu.

KURSY PRODUKCJI ROŚLIN LECZNICZYCH.

Kursy takie będą zorganizowane w Poznaniu dwukrotnie w czasie letnich miesięcy (Lipiec—Wrzesień). Czas trwania kursu 8—14 dni.

Kurs będzie obejmował przeważnie zajęcia praktyczne; rozpoznawania roślin, uprawy, zbioru, suszenia, krajania, sortowania i pakowania. Bliższych informacyj co do warunków przyjęcia, udziela Sekretarjat T-wa (Warszawa, ul. Oczki 3) lub sekretarjat Państwowej Szkoły Ogrodniczej w Poznaniu, Śniadeckich 2.

Pierwszeństwo zapisu na kursy posiadają P. P. członkowie T-wa.

SEKCJA PLANTATORÓW I ZBIERACZY.

Upraszamy P. P. członków sekcji o możliwie wczesne zamawianie nasion i sadzonek.

Sekcja posiada narazie większe ilości: kolendru (Coriandrum sativum macrocarpa) rumianku (Matricaria Chamomilla) oraz sadzonki mięty pieprzowej i walerjany.

Zarząd.

Z ZAGRANICY

KURS ROŚLIN LECZNICZYCH DLA NAUCZYCIELI W HISZPANJI.

W dzienniku urzędowym ogłoszono dekret królewski, który nakazuje nauczycielom przejście kursu roślin leczniczych i korzennych. Kurs ma trwać 7 dni i obejmuje 11 tematów, wycieczki oraz pokazy. Tematy są następujące: stosunek Komitetu narodowego roślin leczniczych do zbieraczy roślin; botanika w skróceniu; biochemja pożywienia roślin; klasyfikacja roślin; rola nauczyciela w rozwoju kraju, szczególnie w uprawie i zbieraniu roślin leczniczych; jaka jest korzyść z roślin leczniczych; zbieranie, przerabianie i obrót roślinami leczniczemi; rośliny krajowe stosowane w lecznictwie ludowem.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa ul. Oczki 3.

Zakłady Drukarskie F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.

16